Rok 1874. Kraków czwartek 15 stycznia Nr. 11.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje niepieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **W Wiedniu:** Hasenstein & Vogler, Fleischmarkt 10, Ecke Akademiestrasse. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler.

Przegląd polityczny.

Podług najświeższych wiadomości, naznaczoną jest wreszcie na pewne podróż cesarza do Petersburga na dzień 9 lutego. Towarzyszyć mają cesarzowi hr. Andrassy, szef sekcyjny Hofmann, przełożony handlowo-politycznego departamentu w ministerstwie spraw zewnętrznych, radca dworu Schwegel. *N. fr. Presse* wnosi ztąd że podróż cesarska korzystnie zapewne wpłynie na uregulowanie handlowo politycznych stosunków z Rossją.

Rezultat ponownych wyborów do rady państwa w Czechach i klęska „młodoczechów“ daje wiele do myślenia. Jakaż to musi być głęboka niechęć i nienawiść ludu czeskiego do „Niemców“, kiedy pomimo tak licznych i poważnych głosów za udziałem w radzie państwa wiedeńskiéj, ostatecznie lud wybiera znowu tych, którzy nie chcą w żadne z „Niemcami“ wejść paktowania. Tak tedy ministerstwo przez to ponowne odwołanie się do wyborców nie odniosło pożądanego skutku, a komedja wyborów do rady państwa może się powtarzać jeszcze długo.

W Poznańskiem wybrany został przeciw niemieckiemu kandydatowi Tschuscke dr. Władysław Niegolewski, większością dwóch tysięcy głosów.

Rezultat wyborów do sejmu niemieckiego nie da się jeszcze ocenić w całości. Tyle jednak już dzisiaj powiedzieć można, że ultramontanie, szczególnie w Bawarji, wielkie odnieśli zwycięztwa. Nawet w Badenie, gdzie zwykle liberalna partja góruje, tym razem ultramontanie przeprowadzili dwóch posłów swoich.

Kryzis ministerjalna w Wersalu nareszcie się skończyła. Izba przyjęła przez prawicę wniesione wotum zaufania, którego, jako warunku, pod którymby ministerstwo dymissję cofnąć mogło, Broglie żądał, 379 głosami przeciw 221. Lecz chociaż ministerjum na razie uratowane, nie wiele jednakże zyskało przez to, dla wzmocnienia obecnego systemu rządowego. Jak telegrafują do *N. fr. Presse* z Paryża, uważają tam stanowisko ministerstwa za bardzo zachwiane i sądzą, że drugiego przesilenia podobnego przetrwaćby nie było w stanie, a jest bardzo możliwą kryzis nowa dla wielkiego niezadowolenia z ministerstwa między legitymistami a nawet między członkami prawicy, która obecnie jeszcze sama do zwycięztwa pomogła. Zapewne nie obejdzie się i dyskussja nad projektem do prawa, tyczącym się wcielenia do armji książąt orleańskich, bez gwałtowniejszych starć. Rząd Mac Mahona ma jeden tylko sposób, jakim zapewnić mógłby sobie septennium swoje, a tym jest utworzenie w i ę k s z o ś c i ś r o d k a, oparłszy się na liberalnéj polityce wewnętrznéj.

Podajemy dzisiaj w dosłownem brzmieniu nową „konstytucję“ papiezką, to jest akt, mocą którego papież zmienia procedurę wyboru swego następcy i kardynałów rzymskich uwalnia od dawnych przepisów akt ten wyboru normujących, na których tu przepisów pilne przestrzeganie kardynałowie przysięgę składają. Papież zmienia tu przepisy ze względu na niebezpieczeństwa, któremi kościół dziś jest otoczony i ze względu na ewentualności, które mogłyby przeszkodzić kardynałom w swobodném wykonywaniu aktu wyboru.

Jakkolwiek „Germania“ berlińska powiada, że akt ten jest podrobionym: można go jednak uważać za prawdziwy, bacząc na poważne źródło, z którego pochodzi, to jest „Kölnische Zeitung“, która ani sama nie dopuściłaby się plagjatu, ani nie ogłaszałaby tak ważnego aktu bez gwarancji wiarogodności.

„Times“ ogłasza list z Madrytu z dnia 30 grudnia z. r., którego autor wtedy już przepowiada zamach wojskowy na rządy Castelara.

Jeden z głównych zarzutów, jaki partja Salmerona podniosła przeciw Castelarowi, był, że tenże udawał się w rokowania z papieżem. Wszelkie tłomaczenia się Castelara — przecież nie mógł pozwolić na to, aby papież obsadzał wakujące posady duchowne bez porozumienia się z rządem — nic mu nie pomogły. Korespondent „Timesa“ zbija również czyniony Castelarowi zarzut, jakoby tenże tłumił swobodę prasy.

Nowa papiezka ustawa
o wyborze papieża.

Köllnische Ztng. umieszczając akt ten w formie telegramu takiemi go poprzedza słowy: Ogłaszamy dziś w dosłowném tłumaczeniu jeden z najosobliwszych aktów, ustawę papieża Piusa IX: „Apostolicae sedis munus etc“ z 28 maja 1873. Usunięty zostaje przez nią dawny sposób wyboru papieża, tak, iż spytaćby można: Jestże to stary czy nowy kościół katolicki? Robimy jeszcze tylko uwagę, że jest to ów akt, o którym dawniéj już rozeszła się po świecie wieść, a któréj dla tego tylko zaprzeczano, ponieważ fałszywie był wspominany, jako bulla „Presente cadavere“. O ważności aktu tego od siebie nic dodawać nie potrzebujemy“.

Akt ten brzmi następująco:

„Pius, biskup, sługa sług bożych, ku wiecznéj pamięci.

Za słuszne uważamy, jako urzędem to jest naszym i najprzedniejszym obowiązkiem stolicy świętéj, starać się o teraźniejsze i przyszłe téjże powodzenie. Ponieważ zuchwalstwo nieprzyjaciół naszych nic nie zaniedbuje, byle szkodzić wolnemu wykonywaniu świętéj władzy, to będziemy z bożą pomocą i łaską wszędzie czuwali, ażeby módz ją utrzymać całą. A iżby jakiéjkolwiek nie ucierpiała szkody i po śmierci naszéj, gdyby zgromadzeniu wyborczemu przeszkodzić albo w inny jakikolwiek sposób niepokoić je chciano, zmuszeni jesteśmy o wybór następcy na najwyzszą stolicę Piotra już teraz mieć staranie. Bo po tém, co ze strony takich ludzi dziać się zwykło, co nieprzyjaźni będąc religji katolickiéj a przez prąd świata unoszeni są, najwyższą piastują władzę, wszystkiego spodziewać się można Przemyśliwają oni w swém sercu może już nad tém, jako się im potajemnie a jako otwarcie stawiać należy, ażeby albo żaden nie został wybrany papież, lub też taki, o którym mieć przekonanie będą, że będzie ich złym zamysłom powolny. Dla tego więc wstępujemy w ślady szczęśliwéj pamięci poprzednika naszego papieża Piusa VI., który również w wielkich żył utrapieniach a w niebezpieczeństwie chrześcjańskiéj rzeczypospolitéj przecież przyjść w pomoc nie zaniedbał i postanowił nieszczęściom tak teraźniejszym jak przyszłym kościoła, ile to w mocy jego stało, zapobiedz.

Ponieważ widzimy tedy, że z dnia na dzień nowe a większe gromadzą się trudności, uznajemy, że to położenie czasowe nowych wymaga ograniczeń. Z tych i innych powodów treścią obecnego pisma staranie mieć chcemy, ażeby z należną szybkością i w sposób dogodniejszy po naszéj śmierci rzymski mógł być obrany papież, niżby to się z ścisłém owych ceremonij i uroczystych zwyczajów stać mogło zachowaniem, wśród jakich tak ważna sprawa była się odbywać zwykła.

Dlatego znosimy z własnego postanowienia i mocą apostolskiego naszego pełnomocnictwa dla odbyć się mającego zgromadzenia wyborczego nie tylko owe prawa w ogólności, które tyczyły się miejsca, w jakiem akt wyboru odbyć się miał — mianowicie tam, gdzie rzymski umarł papież — ale i inne odnoszące się do ceremonij i zwyczajów, które do dokładności i istoty wyboru kanonicznego nie konieczne. Wprawdzie wiemy dobrze o tém, że o ile żadne, albo tylko bardzo dalekie przeszkody i niebezpieczeństwa zachodzą, owe prawa z wielką roztropnością i godnością zachowywać jest przepisaném; szczególniéj wiemy to z ustawy „Ubi periculum“, która daną jest przez Grzegorza X na ekumenicznym soborze w Lugdunie i z innéj znowu, Klemensa V. „Ne Romani“, która także na soborze powszechnym ogłoszoną była, który w r. 1311 w Vienne się odbył, daléj z postanowień Klemensa VI z r. 1351 „Licet in constitutione“, Piusa IV z r. 1563. „In eligendis“ i z dwóch Grzegorza XV z r. 1621 „Aeterni patris“ i „Decet Romanum Pontificem“, w końcu z postanowienia Urbana VIII „Ad Romanos Pontifices“ z r. 1626 i Klemensa XII „Apostolatus officium“ z r. 1797. Ponieważ jednak okoliczności zmieniły się w ten sposób, że wszystkiego obawiać się należy tak od podstępnych owych ludzi, którzy się nazywać każą katolikami, jako i od tych, którzy należą do obozu kacerzy. to zwalniamy naszych braci świętego kościoła

PIENIĄDZE I DUCH.

Powieść z życia amerykańskiego

Ottona Ruppiusa.

(Z niemieckiego.)

(Ciąg dalszy.)

Wyszedłszy z pokoju stanął na chwilę w środku kurytarza, jakby chciał przygotować się na najgorsze, co mu mógł przynieść adwokat. Zdawało mu się, że niezawodnie zaszło jakieś nieszczęście, kiedy adwokat tak późno przyszedł do niego. Lecz już nic gorszego nie mogło go spotkać, jak to, czego spodziewał się od południa, więc otworzył drzwi do bibljoteki z tym chłodnym uśmiechem, który nie opuszczał go nigdy przy interesach.

— Byłoby mi bardzo przykro, że panu przeszkadzam — zawołał adwokat ku wchodzącemu, powstając z krzesła — ale pilno mi było, aby panu jeszcze tego wieczora powinszować; masz pan albo przenikliwość tak bystrą jak nikt w całém mieście, albo też ślepe szczęście, i jedno zaś i drugie coś warte. Cieszę się nadzwyczajnie, że brat mój, członek kongresu, wszedł z panem w przymierze.

Bankier nie zmienił wyrazu twarzy, tylko skinął ręką na gościa, aby znowu usiadł.

— Proszę, niech pan będzie łaskaw usiąść — rzekł, siadając sam przy swoim stole. — Mówisz pan, jak sądzę, o sprawie kolei południowéj, gdyż prosiłem pana dziś w południe, abyś raczył przedsięwziąć kroki dla ochronienia mojego interesu w téj kwestji na każdy możliwy wypadek.

— Rozumie się, że o tém mówię, i nie wiem nawet, czy mogłaby teraz być o czém inném mowa między nami jak o téj tak ważnéj kwestji — odparł adwokat z uśmiechem. — Prawdę powiedziawszy, nie wiedziałem nawet w pierwszéj chwili, co z tym fantem robić, gdy mi przyniesiono bilecik pański. Aby w krótszy sposób niż w drodze zwyczajnego procesu można wystąpić przeciwko komuś z pretensjami sądowemi, do tego potrzeba albo bardzo silnych poszlaków prawnych, albo przysięgi. Lecz od razu dopomógł mi do zorjentowania się ten mały djabełek, który przyniósł mi list pański.

— *Kto* przyniósł panu mój list? — zapytał Miller.

— Ten stary kolektor pański. . . . zapomniałem w téj chwili, jak on się nazywa!

Bankier skinął głową na znak, że się domyśla, lecz tém ciekawiéj zaczął słuchać dalszego opowiadania adwokata.

— Powiedział mi on, że towarzystwo kolei południowéj postanowiło właśnie tajemnie przelać na trzecią osobę prawo własności całego swojego przedsiębiorstwa, z wyjątkiem zaintabulowanych pretensyj pojedynczych kredytorów, a potém ogłosić bankructwo, i tym sposobem wykwitować tanim kosztem najliczniejszą masę swoich wierzycieli; ofiarował się złożyć w razie potrzeby szczegółowe zeznania i zaprzysiądz je. Zrozumiesz pan, że słysząc coś podobnego, ani chwilki nie namyślałem się, ale natychmiast wyrobiłem sekwestr na kolej południową na rachunek pańskiej należytości. Jeszcze godzina nie upłynęła, jak się z tém uła twiłem, gdy wpadło do mojego biura trzech czy czterech kolegów moich, którzy za późno już zgłosili się do sądu z takiemi samemi podaniami jak moje. Bądź co bądź po mistrzowsku poradziłeś sobie pan w tym interesie, można panu tego powinszować. Pańska należytość zaprenotowaną jest teraz na pierwszém miejscu, tak, że grożące panu na wypadek ogłoszenia bankructwa kolei południowéj straty, sprowadzone są do minimum. Albo może zechcesz pan wejść w porozumienie z innymi głównymi wierzycielami dla wspólnego postępowania nadal?

Adwokat skończył, a Miller patrzył ciągle nieruchomie przed siebie.

— Mówisz pan, że stary Mason przyniósł panu mój list i udzielił mu dalszych wiadomości o téj sprawie? — zapytał późniéj w spokojnym tonie.

— A tak, tak, nazywa się on Mason, *Sir!*

— Dziękuję panu, żeś pan z taką gorliwością raczył zająć się moim interesem, i jeszcze dziś trudziłeś się do mnie, aby mi zdać sprawę o tém — mówił daléj bankier z uprzejmym uśmiechem. — Może pan zechcesz wstąpić jutro rano na parę minut do mnie do banku, to pomówimy o tém więcéj.

Adwokat wstał, Miller podał mu rękę, i po chwili bankier został sam w pokoju. Zaczął on dużemi krokami przechodzić się po pokoju.

— Więc to jedno niebezpieczeństwo możnaby uważać po części za usunięte — rzekł do siebie zatrzymując się w końcu — chociaż na razie nie wiele mi to pomódz może: pretensje moje do kolei południowéj w każdym razie nie prędko będę mógł zrealizować na gotówkę, a jeżeli *ona* nie odstąpi od swoich żądań, to koniecznie potrzeba mi gotówki teraz..... Mason! — mówił w duszy daléj, zacząwszy znowu chodzić po pokoju — on rzeczywiście wściubi już wszędzie swój nos, gdzie jeszcze nikt nic nie zwąchał; muszę ja dokładnie poinformować się o tém jego polowaniu „na szczura“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rzymskiego, kardynałów, wszystkich w ogóle i każdego z osobna z przysięgi, dla której byli zniewoleni wszystko to, co w postanowieniach owych zawarte, zachowywać i przestrzegać a od czego ich niniejszém za uwolnionych uważamy.

I to ma być nie tylko dla owego zgromadzenia wyborczego ważne, które nastąpi po śmierci naszej, lecz i dla następnych, gdyby się wydarzyć miało, że następcy nasi na św. stolicy Piotra o przyszły wybór nie mogliby mieć starania postanowieniami osobnemi, bądź to z przyczyny przedwczesnéj śmierci, bądź to z innego powodu.

Ponieważ jednak wiemy, że na mocy apostolskich postanowień, szczególniéj na mocy postanowienia Pawła IV. „Quam secundum“ największych staje się godnym kar ten, kto za życia jeszcze i bez wiedzy papieża odważyłby się radzić o wyborze tegoż następcy, to zwalniamy od tego wszystkich kardynałów rzymskiego kościoła tak dalece, iżby im wolno było i za życia naszego wszystko to obmyśléć naprzód, co świętość sprawy z powodu potrzebnego pośpiechu i zgody wymagać będzie.

W skutek tego będą mogli bezkarnie o naznaczeniu dnia przyszłego wyboru, o zachowaniu lub zniesieniu klauzury, jednem słowem, o tém wszystkiem, coby na celu miało w stosownym czasie, wolny wybór najwyższéj głowy kościoła, naradzać się. Co się tyczy miejsca, gdzie należy zwołać zgromadzenie wyborcze, zostawiamy to woli tego, komu po naszéj śmierci prawo to z natury rzeczy — jako jest zwyczaj — przypadnie, wrazie — czego się obawiamy — gdyby w Rzymie bezpiecznem i wolnem nie było, zwołać je do księstwa Monaco, albo do którego z miast francuskich, lub też nawet do Malty, jeżeli tylko gdziekolwiek zupełną cieszyćby się mogło swobodą, jaka potrzebną jest ku spełnieniu przeświętego dzieła.

To jednakowoż i my przepisujemy, jak to wszyscy poprzednicy nasi czynili, ażeby żadnemu z kardynałów świętego kościoła rzymskiego nie było wolno, jak długo nas przy życiu łaska wszechmogącego Boga utrzymuje, o osobie tego, któryby miał być następnie papieżem obrany, zgromadzenia takie i narady miewać.

A ponieważ sprawa ta bardzo wielkiéj jest wagi, zwłaszcza, że od wyboru najwyższego pasterza w stosownym czasie bez wątpienia tak jedność, jak i spokój kościoła katolickiego zawisł, to wymagamy na mocy apostolskiéj naszéj powagi od wszystkich świętego rzymskiego kościoła kardynałów i od każdego z osobna pod posłuszeństwem świętem i pod karą exkomuniki, ażeby temu postanowieniu naszemu posłusznymi byli i wszystkiego co w niém jest zawartem, z wszelką gorliwością przestrzegali i dokonali.

Zakończymy zaś słowami naszego szczęśliwéj pamięci poprzednika Piusa VI. tego niezwyciężonego najwyższego pasterza, wyjętemi z bulli „Quam nos superiori anno“: „Na wnętrzności litościwego Boga naszego, na miłość Ducha ś. w serca nasze wlaną i na przysięgi świętość, jaką związany jest każdy z osobna, który został do ś. kolegium kardynałów przyjęty, że wiary Chrystusa bronić będzie; napominamy tak każdego z osobna, jak wszystkich w ogólności, ażeby w tém tak wielkiém religji chrześcjańskiéj nabożeństwie względy osobiste czci Boga i spokojowi kościoła poddali i z chętném i zgodném sercem o tém jedném mieli staranie, iżby nie zbyt długo łódź Piotrowa, miotana tak wielkiemi burzami bez wodza i sternika kołysać się musiała, a cały świat katolicki, gdy tak wiele wilków ze wszech stron na mordowanie owieczek wychodzi, z osobistych względów nie zostawał bez pasterza i stróża, od któregoby chroniony i broniony być mógł. I niech będą o tém przekonani, że chociaż wierność swą przez znoszenie cierpliwie tak wielu i tak wielkich utrapień dla Chrystusa ku większéj czci kościoła poświadczyli, przecież większych dać nie mogą dowodów wierności swéj, jak gdy okażą przez szybki obiór papieża, zgodnéj gorliwości pełni, że z poświęceniem korzyści własnych, tylko na spokój kościoła, na zbawienie trzody chrześciańskiéj, na niebezpieczeństwo całego okręgu ziemskiego oczy swe zwrócone mają.

Dan u ś. Piotra w Rzymie, w roku narodzenia się Zbawiciela 1873 28 maja; w roku naszego pontyfikatu 28“.

Sejm.

Posiedzenie wieczorne d. 12 stycznia.

Początek o godz. 6 min. 35.

W dalszym ciągu rozprawy nad wnioskami komisji gminnéj w przedmiocie zmiany częściowéj ustawy gminnéj, ustawy o obszarach dworskich, oraz ustawy o reprezentacji powiatowéj, uchwalono bez rozpraw cztery pozostałe nowelle zmieniające §§. 80, 99, 70 i 51 ustawy gminnéj, oraz §. 22 i 23 ustawy o reprezentacji powiatowéj.

Skutkiem tych ustaw przyzwolenin rady powiatowéj będzie koniecznem do nałożenia dodatków przenoszących nie 10, lecz 20% podatków bezpośrednich, oraz tyleż dodatku konsumcyjnego; a zezwolenie sejmu do dodatków przenoszących 50% (nie jak dotąd 25%). Rady powiatowe będą mogły nakładać dodatki do wysokosci 20%, wyższe aż do 40% za przyzwoleniem wydziału krajowego, wyższe zaś nad 40% za przyzwoleniem sejmu. Zatwierdzenia przez radę powiatową będą wymagały wydzierżawienia i wynajmy na czas dłuższy niż lat 6 (nie 12), oraz opuszczenie czynszu najmu lub dzierżawy w części lub całości. Rady powiatowe mają prawo wstawiać w budżet gmin należytości, które gmina uiścić jest obowiązaną na mocy ustaw, wyroków lub dokumentów, a którychby nie wstawiła, i może nakładać na pokrycie tych należytości dodatki do podatków. Takież samo prawo służy wydziałowi krajowemu względem rad powiatowych. Do ustawy gminnéj przybywa wreszcie przepis, że w razie gdyby ani naczelnik gminy ani jego zastępca urzędować nie mogli, zastępuje ich na czas przeszkody najstarszy wiekiem asesor lub przysiężny.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyj administracyjnych z przedłożenia wydziału krajowego w sprawie zniesienia zakazu przyjmowania żydów do lwowskiego szpitala powszechnego. Sprawozdawca dr. Hoszard.

Komisja z zasady, że według istniejących przepisów żydzi do szpitala przyjmowani być powinni, wnosi przejście do porządku dziennego nad art. 1 wniosku wydziału krajowego, stanowiącym, że żydzi na równi z innymi do szpitala przyjmowani być mają, ponieważ zbytecznem byłoby potwierdzać ustawą obowiązujące przepisy. Komisja wnosi przytém zgodnie z wnioskiem wydziału, że legata prawne od spadków po zmarłych we Lwowie izraelitach, dekretem kancelarji nadwornéj z r. 1837 szpitalowi żydowskiemu przyznane, wpływać będą do kasy lwowskiego szpitala powszechnego.

Poseł Haller stara się dowieść, że na zasadzie istniejących przepisów jest co najmniéj wątpliwém, czy szpital jest obowiązany przyjmować żydów, bo od tego obowiązku uwolnionym został rodzajem dwustronnéj umowy. Trzeba to zatém wypowiedzieć wyraźnie i przyjąć artykuł 1 wniosku wydziału krajowego.

Za tym wnioskiem przemawiają pp. Krzeczunowicz, Madejski i Zyblikiewicz, sprawozdawca zaś odpowiada, że umowy dwustronnéj nie było, istniało tylko rozporządzenie ministerjalne, które następnie ogłoszona ustawa jako przeciwne sobie zniosła.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Hallera, oraz wnioski komisji z poprawką stylistyczną dr. Weigla.

Z porządku dziennego nastąpiły sprawozdania z petycji. Uchwały zapadły następujące:

Sejm zgadza się w zasadzie na przyjęcie profesorów szkoły dublańskiéj na etat krajowy, upoważnia wydział krajowy do odpowiednich rokowań, oraz do starania się o subwencję dla téjże szkoły.

Sejm upoważnia wydział krajowy do udzielenia zasiłku odpowiedniego do potrzeby klasztorowi pp. benedyktynek ormjańskich we Lwowie na odbudowanie spalonego klasztoru.

Sejm, w skutek petycji towarzystwa prawników lwowskich, wzywa rząd, aby zniósł się z akademją umiejętności w Krakowie, celem zapewnienia poprawniejszego tłomaczenia ustaw w dzienniku praw państwa.

Petycię o założenie gimnazjum w Sanoku odesłano wydziałowi krajowemu do przedsięwzięcia odpowiednich rokowań.

Nad petycjami o zmianę §. ustawy o stosunkach stanu nauczycielskiego, przyznającego nauczycielom kwinkwennja dopiéro po 15 latach służby, sejm przeszedł do porządku dziennego.

Z kolei przystąpiono do wyboru członka wydziału krajowego z pomiędzy posłów mniejszych posiadłości na miejsce p. Grossa. Głosowało 59, większość konieczna 30, p. Wereszczyński otrzymał 32 głosy, dr. Antoniewicz 27.

W dalszym ciągu sprawozdania z petycji uchwalono:

Petycje o regulację Wisły od ujścia Przemszy do Krakowa, sejm odsyła namiestnictwu do uwzględnienia.

Petycję konserwatora zabytków krajowych w sprawie założenia archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie przekazano wydziałowi krajowemu w celu postawienia w roku przyszłym odpowiednich wniosków, po dość długiéj dyskusji, w któréj brali udział pp. Szujski, Pietruski i Dunajewski.

Poseł Weismann stawia dwa wnioski w przedmiocie uznania szkód zrządzonych przez myszy polne, mróz, rdzę i t. p. za szkody elementarne.

Koniec posiedzenia o 9téj.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 13 stycznia.

(F.) Radośny wypadek w rodzinie cesarskiéj, który tak niespodzianie pokrzyżował dyspozycje i przygotowania „Oberst-hofmeisteramtu“, przyspieszy niewątpliwie także i podróż cesarza Franciszka Józefa do Petersburga, która według doniesień tutejszych dzienników miała nastąpić dopiero z początkiem przyszłego miesiąca po powrocie cesarza z Monachjum.

Jakkolwiekbądź, czy podróż cesarza austrjackiego do carskiéj stolicy nastąpi o kilka tygodni wcześniéj lub późniéj, jest ona dziś rzeczą pewną i poczyna już obecnie zwracać na się uwagę sfer politycznych Europy. Bo téż zaprawdę, biorąc pod uwagę stanowisko Austrji względem Rossji od czasu wojny krymskiéj, niepodobna podróży téj odmówić doniosłości i znaczenia politycznego, a na każdy sposób upatrywać w niéj będzie świat polityczny ponowną rękojmię zbliżenia się obu tych państw ościennych, które zostało zainaugurowaném zjazdem berlińskim i odwiedzinami cara w stolicy austrjackiéj podczas wystawy powszechnéj, a któremu tém bardziéj dziwić się wypada, o ile że dotychczas wydawało się niemożliwém tak wobec zupełnego przeciwieństwa interesów i polityki obu państw ościennych w kwestji wschodniéj, jak niemniéj i wobec panslawistycznych agitacyj gabinetu petersburgskiego w obu dzielnicach naszego państwa.

Lecz gwałtowne wypadki dwóch ostatnich decenniów — jak wyraża się urzędowy korespondent „Bohemii“ — przyzwyczaiły nas do nagłéj zmiany stosunków politycznych, a obecnie liczyć się należy jedynie z dokonanemi faktami. To téż nie dziw, iż wobec zbliżającéj się podróży monarchy do Petersburga, biura prasowe tak w Rossji jak i Austrji siłą się na wykazanie zupełnéj zgodności interesów i polityki obu gabinetów i zaprzeczają uroczyście, aby istniały jakiekolwiek przeciwieństwa wzajemnych dążności obu mocarstw, któreby mogły dać powód do zatargów i stanąć na zawadzie przyjaznemu ich zbliżeniu się.

Urzędowe pisma rossyjskie, które niedawno temu jeszcze z „Gołosem“ na czele śpiewając w chórze na nutę panslawistyczną, chciały wepchnąć Słowian austrjackich w objęcia moskwityzmu i wskazywały im wszechsłowiańszczyznę jako jedyne zbawienie, poczynają obecnie jakby na dane z góry hasło doradzać Czechom, Słoweńcom i innym Słowianom austrjackim zgodnego współdziałania z większością niemiecką w radzie państwa, uznania ustawy kwietniowéj i porzucenia dotychczasowego stanowiska politycznego.

Przychylniejsze zbliżenie się gabinetu petersburgskiego do Austrji przygłuszyło więc choćby na chwilę panslawistyczne podszepty prasy moskiewskiéj i zerwało przymierze jéj z organami p. Riegera, które oburzone tém wiarołomstwem, zaszczycają obecnie Rossją przydomkiem „niedźwiedzia“.

Nie dziw więc, iż wobec téj tak niepospolitéj potulności urzędowych organów moskiewskich, i nasze biuro prasowe stara się usłać cesarzowi różami drogę do Petersburga.

Na uwzględnienie zasługuje w téj mierze artykuł ministerjalnego korespondenta półurzędowéj „Bohemii“ z biura prasowego, który bardzo sztucznemi argumentami stara się wykazać zupełną zgodność interesów i dążności obu państw ościennych.

„Jeżli petersburgski gabinet — pisze urzędowy korespondent „Bohemii“ — zrzeka się swéj dotychczasowéj taktyki na wschodzie, i z drugiéj strony starał się zamanifestować swą dążność zawarcia węzłów przyjaźni z Austrją przez podróż cara do Wiednia, to wypadałoby zbadać pobudki, jakie nakłonić mogły to państwo do poświęcenia prowadzonéj z konsekwencją od 20 lat polityki, aby módz iść z Austrją ręka w rękę w kwestji wschodniéj. Dzięki polityce Metternichowskiéj stało się zasadą gabinetu wiedeńskiego: utrzymywać w Turcji à tous prix „status quo“, choćby to popieranie było połączoném z uszczerbkiem uzasadnionych żądań chrześcjańskich poddanych Turcji.

Charakteryzując politykę hr. Andrassego w kwestji wschodniéj, oświadcza daléj ministerjalny korespondent, iż obecny gabinet wiedeński zerwawszy z tradycjami polityki austrjackiéj na wschodzie, ma na celu znaglenie Turcji do koncesji względem chrześcjańskich jéj poddanych i zarazem spotęgowanie tegoż mocarstwa na wewnątrz przez pojednanie nieprzyjaznych w niém żywiołów.

W dalszym ciągu swych dość „ciekawych“ wywodów stara się wykazać ministerjalny korespondent, iż urzędowe koła Rossji hołdują obecnie przekonaniu, że punktu ciężkości polityki nie można szukać na południu, gdyż rząd rossyjski znalazłby na tém polu w Austrji zbyt potężnego przeciwnika. W końcu oświadcza korespondent „Bohemii“, iż stronnictwo panslawistyczne pozbawionem jest obecnie wszelkiego wpływu na urzędowe koła Petersburga. Wobec dążności pokojowych Austrji w kwestji wschodniéj, jak niemniéj wobec zaniechania *(sic)* propagandy panslawistycznéj ze strony gabinetu petersburskiego, spodziewa się wzmiankowany artykuł utrwalenia stosunków przyjaznych pomiędzy oboma mocarstwami przez podróż cesarza austrjackiego do Petersburga.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 14 stycznia.

Jutro we czwartek odbędzie się posiedzenie rady miejskiéj.

Dziś odbyło się w kościele kks. Kapucynów przy licznie zgromadzonéj publiczności, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. jenerała Józefa Wysockiego. Na jutro zapowiedzianem jest nabożeństwo żałobne we Lwowie.

W muzeum techniczno-przemysłowem we czwartek dnia 15 stycznia, od godz. 12—1 odbędzie się drugi publiczny odczyt prof. Winklera: „Pogląd krytyczny na epokę Wazów.“

Postęp.—W sobotę w stowarzyszeniu „Postęp“ wieczorek tańcujący. Podobne wieczorki będą w każdą sobotę przez cały karnawał. Obcym osobom wstęp dozwolony na przedstawienie członków.

Muza.—W piątek dnia 16 stycznia, wykona tow. muzyczne krakowskie „Muza“, w sali redutowéj teatru krakowskiego, wieczór muzykalny dla swoich członków pod kierunkiem dyrektora artystycznego p. Vopalki.

Program: 1. Chór strzelców na głosy męzkie, Wł. Żeleńskiego.

2. Kwartet *(G. major)* na instrumenta smyczkowe, W. A. Mozarta.

3. Deklamacja.

4. Septet z chórem męzkim z opery „Dom Sebastian,“ Donizettego.

5. Sonata *(A. major)* op. 30 Beethovena na skrzypce i fortepjan.

6. „Westchnienie“ solo sopran, z towarzyszeniem fortepjanu, Donizettego.

7. Bas solo i chór męzki z Antigony Mendelsohna, z towarzyszeniem fortepjanu.

Początek o godz. 7. Biletów dostać można za okazaniem karty przyjęcia w księgarni p. Krzyżanowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

† **We Lwowie** zmarł Stanisław Justjan, kupiec tamtejszy. W 1861 r. należał on do organizacji spiskowéj, któréj zadaniem miało być przygotowanie powstania; w 1862 r. pospieszył

na półwysep Bałkański, gdzie się przygotowywała wyprawa pod dowództwem Garibaldego; a w 1863 r. walczył mężnie w szeregach naszych przeciwko jarzmu Moskwy. Gdy powstanie upadło, Justjan wszedł do koła téj młodzieży, która budziła ducha narodowego w naszéj prowincji. Był przez dłuższy czas redaktorem *Dzwonka*, następnie *Gromady* i prezesem filji lwowskiéj towarzystwa oświaty ludowéj. Stanisław Justjan posiadał wysokie wykształcenie i znakomite zdolności. W rękopismach jego znajduje się niemieckie tłómaczenie wszystkich utworów Krasińskiego. Spodziewamy się, że nakładcy niemieccy nie dadzą zmarnieć téj pracy. Justjan miał zaledwie lat 28, tém smutniejszą stratę ponosimy. Cześć jego pamięci!

† W Miłosławiu zmarła dnia 11 b. m. o godz. 9 z rana Franciszka z Wilkszyckich hr. Mielżyńska.

Pani Joannie Szajnochowej, wdowie po Karolu Szajnosze, wypłacono w r. 1873 z fundacji imienia Szajnochy 1034 zł. 16 ct. Komitet zarządzający pozwala sobie zwrócić uwagę, iż fundacja ta, tak dobroczynna i jedyna w swoim rodzaju, bo przeznaczona w pierwszym rzędzie na utrzymanie rodziny ś. p. Karola Szajnochy, w drugim zaś na wsparcie dla ubogich zasłużonych literatów polskich, w r. 1873 żadnym nie została zasilona datkiem. Komitet zwraca się więc ponownie do dobroczynności publicznéj, i prosi datki przesyłać na ręce p. Oktawa Pietruskiego, członka wydziału krajow.

List gończy. — Sąd śledczy w Przemyślanach, ściga skazanego za morderstwo i rabunek Lippę Stroma v. Wolfa Smoraka, krawca i urlopowanego żołnierza ze Stryja, który z aresztu się wymknął. Ma lat 35, wzrostu średniego, mówi także po rusku.

Wydalenie. — Bogumił Bednarski, szewc z Sławkowa pod Olkuszem, w gub. kieleckiéj, liczący lat 22, został w Chrzanowie za kradzież ukarany i z państwa austrjackiego wydalony.

Prokuratorja państwa w Pradze czeskiéj, zabrała czasopismo *Tagesbote aus Böhmen*, organ stronnictwa niemieckiego w Czechach.

Ucieczka z więzienia. — Marjanna Augustyniakowa, wdowa, z Konarzowa w Wielkopolsce, skazana za morderstwo na karę śmierci, uciekła z więzienia pruskiego sądu krajowego w Ostrowie w Wielkopolsce.

Ulubiony rysownik i malarz rodzajowy pan Fran. Kostrzewski, zamierza wydać swoje album kredowych rysunków. Będzie to publikacja, którą publiczność przyjmie niezawodnie sympatycznie. Podobno artysta wyda ten nowy zbiór swoich dowcipnych i pełnych miejscowéj charakterystyki rysunków, własnym nakładem.

P. Franciszek Krzysztofowicz, właściciel Trybuchowiec w Galicji, wydaje w Wiedniu zeszytami w języku niemieckim studjum filozoficzne p. t. *Ein Blick in die Gegenwart als Studium unserer Zeit.* Już trzy zeszyty opuściły prasę; dzienniki wiedeńskie oceniają bardzo przychylnie tę pracę naszego rodaka. — W pierwszym zeszycie uderza autor bardzo trafnie i wymownie na „szwindel“ wiedeński.

W Warszawie przedstawiano przed kilkoma dniami komedję „Czarne djabły.“ Kiedy p. Modrzejewska stała przy kominku, na którym znajdowały się zapalone kandelabry, zajęła się koifura artystki, która nie wiedząc o tem, daléj wygłaszała monolog; dopiero głosy z publiczności przestrzegły o tym wypadku wchodzącego na scenę p. Leszczyńskiego, który natychmiast zdusił płomień.

Wilki. — Pomiędzy Radomskiem a Przedborzem włóczą się olbrzymie stada wilków, napastując na drogach publicznych przejeżdżających i przechodniów.

Hodowla jedwabników. — W Piotrkowskiém zaczynają gorliwie krzątać się około hodowli jedwabników, mogącéj przynieść niezmierne korzyści przemysłowi krajowemu. — Właściciel ziemski p. F. L. z Masłowic, daje piękny przykład pod tym względem czynem i zachętą.

Do Petersburga przybyli korrespondenci londyńskich gazet *Daily Telegraph* i *Times'a* dla przesyłania szczegółów o zaślubinach księcia Edymburgskiego. Korrespondent *Times'a* upoważnionym jest przez redakcję do przesłania jéj w dzień ślubu telegramu składającego się z 5,000 wyrazów; koszt którego wyniesie około 750 rubli. Wątpliwém jest, aby telegram tak obszerny mógł być w przeciągu doby przesłanym z Petersburga do Londynu. Korrespondent *Daily Telegraph* nazywa się Lesage.

„Nowosti“ donoszą, że na wiosnę b. r. po pięcioletniéj przerwie, urządzoną będzie w Moskwie wystawa kwiatów i roślin. Projekt jéj wyszedł od ruskiego towarzystwa miłośników ogrodownictwa, które też wzięło na siebie trud urządzenia wystawy. Trwać ona będzie od 1 do 8 kwietnia (v. s.), zaś przeznaczone na wystawę winny być dostarczone do Moskwy na dzień 1 lutego bieżącego roku.

Święta Bożego narodzenia nader wspaniale obchodzono w zeszłym roku w Paryżu. Na dochód wychodźców z Alzacji i Lotaryngji urządzono znowu uroczystość w Elisée Montmartre, na którą 1170 rodzin otrzymało zaproszenie. Herby miast znajdujących się w obu tych prowincjach osłonięte były czarną krepą, na estradzie wznosiła się olbrzymia choinka, a raczéj sosna umyślnie sprowadzona z Alzacji przez panią Scheuer Kestner. W sali oprócz osób starszych zebrało się około 2000 dzieci. Zgromadzenie narodowe przedstawiali liczni członkowie lewicy, jako to: Gambetta, Challumel, Lacour, Wołowski, Peyrat, Lepère, Laurent, Pichat i wielu innych. Chóry śpiewały naprzemian pieśni demokratyczno-narodowe i alzacko lotaryńskie. Artyści teatrów paryskich deklamowali także wiersze o oblężeniu Metzu, w których między innymi znajdowała się następująca aluzja do Bazaina:

Tak, wszyscy to mówili, wszyscy chcieli szczerze;
Bogaci i żebracy, wodze i żołnierze,
Starcy, dzieci, kobiety, doradzcy, posłowie,
Kalecy, którzy w bitwach utracili zdrowie,
Umarli nawet wstając z grobów swych pościeli
Wołali: „Jeden nie chciał! myśmy wszyscy chcieli!“

W Londynie zamierzają na konnych kolejach żelaznych zastąpić konie maszynami, nie lokomotywami jednak, ale maszynami poruszanemi jak zegarek, sprężyną, naturalnie odpowiedniéj siły. Na głównych, końcowych stacjach, maszyny te nakręcać mają stojące lokomobile. Ponieważ dziś wyrób stali stoi na tym stopniu, że sprężyny mogą posiadać dowolną siłę, przeto urządzenie powyższe nie powinno trafić na nieprzezwyciężone przeszkody. Dotąd proby odbywały się na modelach, mających szóstą część rzeczywistéj wielkości.

List z Japonji pisany 30 października donosi, że Iwakura główny przedstawiciel poselstwa japońskiego, które wróciło już do ojczyzny z podróży swéj po Europie, zostaje ciągle pod wpływem tego, co widział lub słyszał za granicą i poświęca prawie cały swój czas na opisywanie wrażeń doznanych w krajach europejskich. Inni członkowie poselstwa byli zdziwieni mocno zmianami, jakie zaszły w Japonji podczas ich nieobecności; artykuł w nowym kodeksie japońskim zabraniający każdemu z obywateli tego państwa pod karą chłosty przyjmować w dom cudzoziemca, lub przysposabiać dla niego mieszkanie, nie otrzymawszy na to zezwolenia policji, wydał się im dziwnie barbarzyńskim w porównaniu z gościnnością, któréj doświadczali wszędzie w czasie podróży.

„Afisz“ donosi: „W przyszłą niedzielę od będzie się w sali redutowéj trzeci bal maskowy. Dowiadujemy się, że ma on być jeszcze więcéj urozmaicony jak poprzedni. O godz. 12 w teatrze zręczny prestydigator, pod nazwą fałszywego Epsteina, pokazywać ma sztuki magiczne. Program tego przedstawienia ma być bardzo bogaty. O godz. 1 zaś wpaść ma na salę „wesele krakowskie“ złożone z licznych par i innych figur charakterystycznych.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 13 stycznia pochmurno; termometr od — 6.2 doszedł do + 0.8 R. Barometr jeszcze na dół idzie; rano o 6 dnia 14 stan jego był 327.95, termometru + 0.2 R. Wiatr zachodni.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Juljan Goldberg ob., J. Fränkel kup., z Warszawy; Winc. Siemieński ob., Kajetan Tymowski ob., Stan. Szerszeń ob., z Kongresówki; B. hrabina Szwejkowska z Kamieńca pod.; Karol Böttcher kup. z Bremy; Aleks. Fischel fabr. z Niemes; Gotfryd Gorczysz ob., Stan. hr. Marasse, z Galicji; Aleks. Malhomme ob. z Litwy; Stefan C. Maorody obyw., August Grammesse guwerner z Paryża.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Antoni Tomczycki inż. z Lidawy; Wład. Haller wł. d. ze Lwowa; Franc. Wagner z żoną wł. d. z Kongresówki; Józef Chłapowski z Poznańskiego; Jakób Löwith kup. z Galicji.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Samuel Silberglat fabr. z Raciborza; Franc. Gebel kup. z Wrocławia; Józef i Stan. Truskolascy obyw., Natalja Bezobrazow żona urz., Anna Loneow ob., z Kongresówki; Paweł Czerny kup. z Katowic; Tytus Dobrzyński ob. z Tarnowa; Wikt. Neuman obyw. z Iwonicza; Józefa Michałowska ob. z Przecławia; Jędrzéj Słowik kup. win z Starej wsi; Ludwik Księżopolski ob. z Tenczynka.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz nadał nowo systemizowaną posadę starszego radcy górniczego i naczelnika zarządu salin w Wieliczce, prowizorycznemu naczelnikowi tegoż zarządu, radcy górniczemu Juljuszowi Leonowi.

— Minister oświecenia mianował Antoniego Łuczkiewicza, dyrektorem c. k. żeńskiego seminarjum nauczycielskiego we Lwowie.

— Naczelny dyrektor poczt galicyjskich nadał następujące posady pocztmistrzów i ekspedjentów pocztowych, a mianowicie: w Siedliszowicach, ekspedjentowi pocztowemu Karolowi Walencie; w Bolesławiu, pocztmistrzowi z Siedliszowic Janowi Halli; w Lisku, wdowie po pocztmistrzu Marji Cząsteckiéj; w Kniażu, właścicielowi dóbr Bolesł. Augustynowiczowi; w Tarnawie niżnej, właścicielowi części dóbr Wawrz. Lawrowskiemu; w Husiatynie, pocztmistrzowi Michałowi Müllerowi z Jezierzan; w Barszczowicach, pensjonowanemu kapitanowi Józefowi Fitzowi; w Hussakowie, wdowie po lekarzu Paulinie Gansowéj; w Sokołówce, djetarjuszowi komisji szacunkowéj Józefowi Rakowskiemu; w Żydaczowie, właścicielowi realności i burmistrzowi Dezyderjuszowi Mokrzyckiemu; w Łapanowie, kupcowi Ant. Potockiemu; w Leluchowie ekspedytorowi pocztowemu Janowi Kudasowi.

— Wydział krajowy mianował: w oddziale konceptowym: sekretarza Edmunda Mochnackiego radcą; praktykantów koceptowych: dr. Bron. Dulębę i dr. Bron. Łczińskiego adjunktami konceptowymi a Tytusa Zienkowicza asystentem konceptowym; w oddziale technicznym: inżyniera Ludwika Raciborskiego nadinżynierem, a Gust. Reuta inżynierem.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 9 stycznia:

Edykta. Sąd pow. w Buczaczu zawiadamia Fr. Nijakowskiego o pozwie N. Pohorillo pto 26 zła. — Tarnowski sąd pow. rozpisał konkurs do majątku Froima Schnura tamże. — Sąd pow. w Rymanowie wzywa do spadku po Iwanie Łysaczku, Teodorze Hocku i Franciszku Kaczorze. — Lwowski sąd kraj. zawiadamia Jana i Paulinę Krzyżanowskich, o nakazach zapłaty 100, 100, 100, 100, 100 i 50 zła. na rzecz Antoniny Formandel.

Licytacje. W sądzie pow. w Buczaczu, dnia 29 b. m. realność l. $85^4/_4$ tamże. — W sądzie pow. w Nadwórnie, dnia 6 lutego, realność l. 440 tamże. — W sądzie pow. w Bohorodczanach, dnia 14 b. m. realność l. 125 w Horocholinie. — W sądzie pow. sekcja II we Lwowie, dnia 27 b. m., realność l. 54 w Basiówce.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Księgosusz. — Według zawiadomienia bukowińskiego c. k. rządu krajowego ustał księgosusz w kontumacji w Kornoluncz (Bajaschestie) na Bukowinie.

Telegramy „Kraju“

Lwów 14 stycznia. Na dzisiejszém posiedzeniu sejmu odbyła się ogólna rozprawa o kosztach szpitalnych. Haller stawia wniosek odraczający. Komisarz rządowy odpowiada na dwie interpelacje. Zamknięcie sejmu 17go bm.

Linz 13 stycznia. Przyjęto wniosek wydziału gminnego, który żądał wsparcia ze strony rządu dla umożliwienia budowy kolei między Rottenau a Wels.

Grac 13 stycznia. W sejmie na porządku dziennym rozprawy nad ustawą gminną dla Styrji. Przemawiali baron Zschok, klerykalny Herman i Kaiserfeld.

Trjest, 13 stycznia. „Triester Zeitung“ zawiera gruntowny fachowy artykuł o reformie podatku od wódki we Włoszech, w którym Minghettego wniosek uznany jest za sprzeczny z stypulacjami mocarstw interesowanych a Niemcy i cesarstwo austrjacko-węgierskie wezwane są do wdania się w tę sprawę.

Madryt 13 stycznia. Manuel Pastor, który w roku 1872 za zamach na życie króla Amadeusza na śmierć skazany został, uciekł z więzienia w Soladero. Dotąd nie udało go się wyśledzić. Proklamacja generalnego kapitana Madrytu zarządza na dziś złożenie broni ze strony wolnozaciężnych. Sprzeciwiający się temu, przed sąd wojenny pociągnięci zostaną. Jutro zaczną się rewizje po domach.

Kursa. — Wiedeń 14 stycznia godz. 2.30. — Akcje kredytowe 240.50. — Londyn —.—. — Srebro 106.75. — Dukat —.—. — Lombardy 166.—. — Losy z 1864 r. 138.—. — Akcje franko-austr. 41.—. — Napolecny —.—. — Akcje kolei Karola Ludwika 229.— — Akcje kolei lwow. czern. 144.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 112.50. — Akcje banku związkow. 17.50. — Oblig. indemn. gal. —.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 129.—. — Akcje anglobanku 150.50. — Akcje kolei rząd. 337.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 159.—. — Tramway 165.—. — Banku budowy 70.—. — Akcje kolei wschodniéj 53.—. — Akcje banku anglo-węg. 38.—. — Akcje kolei zjedn. 126.—. — Losy tureckie 46.—. — Losy premj. węg. 79.50. — Akcje kolei bogumińskiéj 141.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety —.—. — Akcje kolei półn. zachodn. 196 50. — Akcje franco-hungaria 39.—. — Ogólny bank austr. 58.50.

Uspsobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 14 stycznia.	płacą Zła.	płacą c.	żądają Zła.	żądają c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	76	—	78	—
4% Listy zastawne galicyjskie	72	—	74	—
5% Listy zastawne galicyjskie.....	79	—	81	—
4% Listy zastawne polskie serja I..	93	—	94	75
4% Listy zastawne polskie serja II.	92	—	94	—
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	75	93	50
4% Listy likwidacyjne polskie....	78	—	79	75
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	—	84	50
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	92	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 1[illegible]-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	92	—	95	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	228	50	233	50
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	140	—	145	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	22	50
„ premjowe węgierskie	78	—	82	—
„ 3% tureckie 400 franków	50	—	54	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	20	—
Srebro nowe austrjackie	106	—	108	—
Ruble papierowe rossyjskie.......	155	—	156	25
Talary pruskie	168	50	170	50
Dukat obrączkowy.	5	33	5	45
20-frankówka	9	—	9	16
WIEDEN, 13 stycznia.				
Renta austrjacka 5%............	69	55	69	70
„ „ w srebrze 5%	74	50	74	60

Losy:	płacą Zła.	płacą c.	żądają Zła.	żądają c.
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	290	—	300	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	266	—	268	—
4% rząd. z r. 1854 na 250 „	97	50	98	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	104	75	105	25
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	115	50	116	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	138	50	139	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	167	—	163	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	20	50	21	—
Akcje bankowe i kolejowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	153	50	154	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	41	50	41	75
„ węgierskie .... „ 80 „	36	50	37	—
Nationalbank	1027	—	1028	—
Unionbank .... za 200 zła.	128	50	129	—
Arcyksięcia Albrechta 200 zła....	120	50	121	50
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2097	—	2100	—
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	229	—	230	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	141	—	142	—
Lwow. Czern. Jassy.. 200 „	143	50	144	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	160	—	160	50
Staatsbahn (500 fr.).. 200 zł. m. k..	339	50	340	50
„ II emisji.. 200 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 800 „ ..	166	75	167	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	89	50	90	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	114	—	116	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	50	50	51	50

Listy zastawne:	płacą Zła.	płacą c.	żądają Zła.	żądają c.
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	93	65	94	—
„ „ 33 lat los ... 5% „	85	—	85	50
„ „ gm. 40 ..... „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	—	83	50
„ Banku Włośc... 6% „ „ ...	91	25	91	75
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	95	—
„ „ .... 5% w. a. ...	—	—	—	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	80	50	80	75
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	33	—	35	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	105	50	—	—
„ II. em. .... 5% „	99	50	100	—
„ 1871 III. .... 5% „	99	—	99	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 ...... 5% sr. w. a..	75	25	75	75
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	50	86	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	73	50	74	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	74	—	75	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	69	50	70	—
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	65	50	—	—
WARSZAWA, 10 stycznia	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1 4%	94	20	94	55
„ „ „ 2. 4%	93	45	93	75
kupon ubiegły............	—	08	—	—
„ nowe 5%	92	85	93	15
kupon ubiegły............	—	11	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	15	79	45
kupon ubiegły	—	43	—	—

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionéj posady lekarza kolejowego we Lwowie, z roczną płacą 600 złr. i dodatkiem 400 złr. na dorożki i 300 złr. na pomieszkanie rozpisuje się niniejszym konkurs. — Chcący starać się o tę posadę winni być doktorami medycyny i chirurgji i magistrami akuszerji; oraz wykazać się, że dłuższy czas pełnili obowiązki lekarskie w publicznych zakładach, również przyjąć muszą obowiązek osiedlenia się w pobliżu głównego dworca kolei Karola Ludwika. — Dotyczące świadectwami zaopatrzone podania mają być najpóźniéj do dnia 25 stycznia r. b. do podpisanego zarządu wniesione. — Instrukcje lekarza kolejowego przejrzeć można w biurze zarządu we Lwowie i na każdéj stacyi. 4842(1-3)

Z zarządu stowarzyszenia ku wspieraniu chorych przy c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika.

Lwów, dnia 7 stycznia 1874 r.

C. k. uprzywil. kolej  **gal. Karola Ludwika.**

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 15 stycznia 1874, aż do dalszego postanowienia zaprowadza się dla transportu zboża, płodów strączkowych i wyrobów mełtych, **przy nadaniu najmniéj 200 cent. cł. do jednego listu frachtowego, z większych stacyi** galic. kolei Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj kolei (przestrzeń austr.) **do większych stacyi** kolei północnéj cesarza Ferdynanda i austr. kolei państwowéj:

bezpośrednia taryfa z wspólną ceną przewozu. 4813(1-3)

Egzemplarzy téj taryfy nabyć można w naszych stacyach, jako też w tutejszém biurze komercyalném i w ekonomacie naszéj jeneralnéj Dyrekcyi w Wiedniu.

Lwów w Grudniu 1873.

Dyrekcya ruchu.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Grelichowskiego.